



**Pisemko
Szkoły Podstawowej
w Węgorzynie
Nr 3/2021/2022
Marzec 2022**

Witajcie po przerwie feryjnej!

Nie było nas przez jakiś czas... Mamy nadzieję, że tęsknicie za naszymi artykułami, bo długo poszukiwaliśmy dla Was nowych pomysłów i tematów. Czy zaspokoimy Wasze oczekiwania? Sprawdźcie!!!

Może zacznijcie od logicznych łamigłówek Franka lub rozszyfrowania osoby (pracownika szkoły) ukrytej za karnawałową maską... Z pewnością spodoba się Wam poszukiwanie zaginionego pracownika szkoły, a jeśli nie ten artykuł, to może porady na temat wyboru kwiatów i związanych z nimi sygnałów.

Jak się przekonacie, ten numer gazetki jest pożegnaniem z zimą, walentynkami, karnawałem, a wstępem do wiosennej aktywności i pogody ducha. Polecamy ćwiczenia zaproponowane przez Pana Jerzego Acmana.

Nie zapomnijcie też zajrzeć do ciekawych wywiadów z absolwentami szkoły czy artykułów pisanych w języku angielskim...

Do zobaczenia!
Redakcja



Nasza twórczość

O babci i dziadku piszemy zazwyczaj w styczniu, bowiem w tym miesiącu obchodzimy dzień tych ważnych w naszym życiu osób. Warto jednak pamiętać cały rok o okazywaniu szacunku i miłości rodzicom naszych rodziców. Zachęcamy wszystkich - wzorem naszej koleżanki z klasy 5a - do pisania wierszy i wierszyków z różnych okazji, dla różnych osób i oczywiście... do gazetki.

Babciu - Ty jesteś jak Pani Wiosna - ciepła i radosna.
Twoja miłość jak lawa gorąca,
pozwala mi iść przez życie bez końca.
Jesteś jak upalne letnie słońce.
A Twoje otulające dłonie są jak szal w wietrzną pogodę.

Dziadku mój drogi!
Na zawsze pozostaniesz w mojej pamięci.
Byłeś dla mnie skarbnicą mądrości, życzliwości
mojej wczesnej młodości.
Twoje bajki czytane mi do snu
były jak pięknie pachnące drzewo bzu.
Chwile spędzone razem
będą dla mnie pamiętnym obrazem...

Martyna Dużyńska kl. V



Ucz się razem z nami !!!

W tym numerze gazetki postaramy się poprawić Wasze kompetencje językowe. W jaki sposób? Już pokazaliśmy Wam, jak zabawne mogą być uczniowskie wypowiedzi pisemne, jeśli autor nie zadbał o ich poprawność stylistyczną czy użycie zgodne ze znaczeniem (Te przykłady znaleźliście w „Humorze z zeszytów szkolnych”). Przestrzegliśmy Was przed nadużywaniem slangu młodzieżowego, a teraz proponujemy utrwalanie słownictwa z języka angielskiego. Ciekawe, czy spodoba się Wam recenzja książki napisana bez użycia polskich słów.

READING BOOKS IN ENGLISH

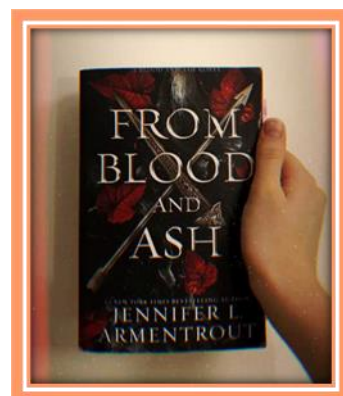
Let's start with just reading books. It's a wonderful hobby. By reading books you can learn a lot of interesting things. I read them, because I love to embody with the characters. In my opinion reading is worth your time, because with every new book you can know another story. It's like you could live thousand times in another body. Seriously, try and you will convince yourself!

What about reading books in foreign language? In my case, it's an English language. I think reading helps you a lot in improving it, what is useful at school and usual life. I read books in English language also, because some of them, which I would like to read have not been published in Poland yet. That is why, I order English books from english websites or publishing houses, it is the fastest way to get them. Who knows when would they be published in Poland? No one. Here I present one of my favourites:

„FROM BLOOD AND ASH”

„From Blood And Ash” is a book written by Jennifer L. Armentrout. The action takes place in Duke's and Duchess' Teerman castle. The plot focuses on Penellaphe Balfour Da'Neer, often simple named Poppy who is the Maiden or Chosen One in the Kingdom of Solis and rightful Queen of Atlantia.

In this book the author presents Poppy's life in the castle. As Maiden it's forbidden to her to do a lot of things. Therefore she is sad and seriously she begin to think that she doesn't want to be Chosen One anymore. One day she escapes from the castle to „Red Pearl” where she meets Hawke - a mysterious man who as the plot



Progressem becomes someone close to her. In addition true chaos begins in their kingdom because strange creatures, Cravens who were once abandoned by the gods want revenge on people. Because of this Poppy and Hawke have to escape from the castle. In my opinion this book is very humorous, involving and shocking. I can recommend it to everyone who likes fantasy. It's definitely worth reading, but unfortunately I think, word building is so hard. I know English on the B2 level, but I had to translate in dictionary many words. Despite of it, I still recommend this book. In my opinion if you want to read in English, you should start from easier books which some of the titles I will present in another edition of „Bum”. Greetings!

Zuzanna Organka

Koniec karnawałowej rozrywki!



24 lutego w naszej szkole „królowały” pączki. Dzięki inicjatywie Rady Rodziców uczciliśmy w Tłusty Czwartek finał okresu zwanego karnawalem, jedząc to pyszne, kaloryczne ciasto. Pączek, właśnie ze względu na bogactwo kalorii, może dobrze kojarzyć się z karnawalem, czasem hucznych zabaw, okraszonych tłustymi i różnorodnymi potrawami. Już za nami ten okres wesołości i rozrywki, warto więc wspomnieć jego rodowód i tradycje.

Nazwa „karnawał” pochodzi od włoskiego słowa „carnevale”. Zjawisko wywodzi się ze starożytnych kultów agrarnych, podczas których praktykowano tańce, najczęściej wokół ogniska, co miało przynieść bogate plody zboża. Historycy wiążą karnawał z wesołymi antycznymi Saturnaliami pełnymi hucznych zabaw. W Polsce ten czas nazywany był dawniej „zapustami” lub „mięsopestem”. Każdy kraj ma swoje tradycje i sposób obchodzenia karnawału. W Polsce rozpoczął się on 6 stycznia i potrwa do 25 lutego. Ostatni tydzień karnawału w Polsce zaczyna Tłusty Czwartek, wypadający 20 lutego, a kończy Środa Popielcowa. Mówiąc o karnawale,

przychodzą mi na myśl karnawały w Rio de Janeiro oraz w Wenecji. Cóż, są to dwa zupełnie różne style i gatunki ceremonii świątecznej, ale niewątpliwie każdy z nich ma niepowtarzalny urok i zasługuje na szczególną uwagę.

W Wenecji istnieje przynajmniej osiem rodzajów masek karnawałowych. Różnią się nie tylko materiałem, z którego są wyprodukowane, ale przede wszystkim wyglądem. Ta, którą widzimy najczęściej w relacjach weneckich maskarad, to Volto albo Larva (z łaciny duch).

W Rio de Janeiro od połowy stycznia do połowy lutego w mieście odbywa się co najmniej 587 imprez ulicznych, zwanych „blokami”, w których zazwyczaj biorą udział zespoły. Największa, zwana Cordao Da Bola Preta (Wielki Kord Czarnej Piłki), odbywa się w centrum miasta w sobotę i przyciąga około miliona ludzi. Sędziowie pracujący w czterech grupach starannie oceniają dziesięć aspektów wykonania, począwszy od elementów perkusyjnych, takich jak bęben czy dzwonek, a skończywszy na tym, jak dobrze grupy mogą śpiewać tematyczną piosenkę swojej szkoły.

Zuzanna Doburzyńska

Karnawałowe szaleństwa

W poprzednim numerze gazetki umieściliśmy zdjęcia pracowników szkoły ukrytych za maską św. Mikołaja. Dotarły do nas informacje, że niektóre z nich okazały się trudne do rozpoznania. Pewnie jesteście ciekawi, czy udało się Wam trafnie wytypować osobę schowaną za maską! Sprawdźcie!!!

1. zdjęcie - Pan Tomasz Kamiński
2. zdjęcie - Pani Agata Regulska
3. zdjęcie - Pani Anna Jarmołowicz-Pieróg
4. zdjęcie - Pani Sylwia Waszczyk

Tym razem pracownicy naszej szkoły – niemal jak na karnawał w Rio de Janeiro - założyli ozdobne maski. Zgadnij, kto ukrywa swoją twarz za tą karnawałową zasłoną.



Redakcja

Walentynkowe wspomnienie

Pamiętajcie, że „polskie walentynki” możemy obchodzić w czerwcu.

To staropolskie święto przypadające w dniu przesilenia letniego zwane jest też Nocą Kupały.

Jeśli więc nie zdążyliśmy okazać komuś sympatii, bo w tym czasie były ferie zimowe,

to możemy uczynić to w czerwcu - letnim miesiącu,

który dużo lepiej kojarzy się z ciepłymi uczuciami niż zimowy luty!!!

Już przeminął czar choinki, czas wysłać walentynki!

Co to są Walentynki?

Walentynki to coroczne święto zakochanych przypadające

14 lutego. Nazwa pochodzi od św. Walentego, którego wspomnienie liturgiczne w Kościele obchodzone jest tego samego dnia.



Cisi wielbiciiele

Ten dzień sprzyja szczególnie nieśmiałym zakochanym, którym brakuje odwagi lub nie potrafią wyznać swoich uczuć.



Walentynki w Polsce

Walentynki w Polsce to młody zwyczaj. Do naszego kraju przybył w latach 90.

XX wieku. W tym dniu zakochani obdarowują się prezentami, wyjeżdżają na wycieczki lub wspólnie wychodzą do kina lub na kolację.

Kartki walentynkowe

Podczas walentynek zakochani często wysyłają lub wręczają kartki, w których wyznają uczucia drugiej osobie.



Krytyka walentynek

Walentynki są najczęściej krytykowane za nadmierny konsumpcjonizm i komercjalizację tego zwyczaju.

Podczas tego dnia powinny się liczyć miłość i szacunek.

Popularne prezenty



Redakcja

Zimą na narty, wiosną na...

Zimą na narty, wiosną na...

Wielu z nas w czasie ferii założyło na nogi narty. Niektórzy pierwszy raz, inni - wprawni i obeznani z zimowym sportem - ćwiczyli i szlifowali swoje umiejętności jazdy na nartach. To już wspomnienie, bo kończy się zima, choć ciągle jeszcze można w górach korzystać z tej formy rozrywki. Jazda na nartach, jak się okazuje, wcale nie jest „starą” dyscypliną sportową.

Najstarsze znalezione narty sięgają około 3500 lat wstecz. Odnaleziono je w szwedzkiej prowincji Angermanland. Miały 111 cm długości i około 10 cm szerokości. O dziwo, nie służyły do rozrywki, a były używane w życiu codziennym. Dzięki nim człowiek nie grzął w śniegu.

Współcześnie wielu ludzi interesuje się tym - jakże wymagającym - sportem. Taka jazda na nartach może wydawać się dosyć banalna i nudna, jednak gdy spróbuje się raz, to łatwo „zarazić się” tym sportem.

Ludzie zaczęli interesować się jazdą na nartach dopiero w XX wieku, jednak już w XIX wieku traktowano narciarstwo jako zabawę. W XX wieku powstały federacje zajmujące się tą dyscypliną sportową, np. Międzynarodowa Federacja Narciarstwa (FIS), która została założona w 1924 roku. W 1936 roku narciarstwo zostało oficjalnie dodane jako sport w Igrzyskach Olimpijskich.

W Polsce turyści zazwyczaj interesują się większymi miejscowościami, takimi jak Kraków czy Warszawa, jednak w sezonie zimowym zainteresowaniem cieszą się zimowe miasteczka i miasta, na przykład Zakopane czy Białka Tatrzańska. Te dwie urokliwe miejscowości przyciągają turystów zimą ze względu na swój bajeczny wygląd i stoki, które są przeznaczone dla każdej grupy wiekowej.

Pomimo tego, że Polska ma prześliczne miejscowości górskie, narciarze często decydują się na wyjazd za granicę. Wynika to z faktu, że kraje, do których jeżdżą, są bardzo ośnieżone. Dzięki temu miasteczka wyglądają jak z obrazka, a niektóre stoki są nawet na wysokości 3000 m. n.p.m. To właśnie najczęściej przyciąga turystów do takich miasteczek jak Livigno we Włoszech. Ta miejscowość szczyci się swoim wyglądem i rozległymi stokami, takimi jak Carosello, które ma 3000 m. n.p.m. Również czarującym miejscem jest Canazei, znane z trasy, która okrąża całą górę Sellarondę. Liczy ona około 42 kilometrów długości, z tego 26-28 km to zjazdy, a resztę pokonuje się wyciągami.

Sezon narciarski już za nami. Jednak nie ma powodu do zmartwienia, bowiem narty można zamienić na wrotki czy też rolki i w ten sposób zadbać o dobrą formę oraz sprawność fizyczną. Mam nadzieję, że jak tylko ziemię rozgrzeją pierwsze promienie wiosennego słońca, zobaczę Was na trasach rowerowych lub na spacerze w parku. Żegnajcie narty, witajcie wiosenne dyscypliny sportowe!!!

Maja Macedońska

Recepta na zdrowie

W zdrowym ciele – zdrowy duch. Jak aktywność fizyczna wpływa na nasze zdrowie?

Już niedługo wiosna. Nastraja nas to optymistycznie i dodaje nam energii. Wykorzystajmy to i zrobmy coś dobrego dla swojego organizmu. Ilu z Was obiecywało sobie, że już niedługo zaczniesz ćwiczyć? Pamiętajmy, że aktywność fizyczna nie tylko ujędrnia nasze ciała, ale też kształtuje ducha i korzystnie wpływa na zdrowie.

To, że ćwiczenia fizyczne poprawiają samopoczucie, jest udowodnione naukowo. Endorfiny, czyli hormony szczęścia, które wydzielają się podczas ćwiczeń, sprawiają, że jesteśmy bardziej uśmiechnięci i pozytywnie nastawieni do życia. Aktywność fizyczna pomaga również zredukować stres i zmniejszyć napięcie. Kiedy się zamartwiasz, spróbuj poćwiczyć – dzięki temu na pewno nabierzesz dystansu i spojrzysz na problem zupełnie inaczej.

W dobie pandemii, izolacji, kwarantanny borykamy się z różnymi przypadłościami. Nadwaga, podwyższone ciśnienie czy wręcz złe samopoczucie są bardzo niebezpieczne dla zdrowia. Dowiedziono, że osoby, które regularnie ćwiczą, mają zdrowsze serce i układ krwionośny. Aktywność fizyczna reguluje również gospodarkę węglowodanową i lipidową organizmu, dzięki czemu osoby ćwiczące rzadziej mają problemy z nieprawidłowym poziomem cukru czy cholesterolu.

Co ciekawe aktywność ma wpływ nie tylko na nasze zdrowie i formę w danym momencie, ale jest też inwestycją w przyszłość. Młodzi ludzie nie zawsze o tym myślą. Pozytywny wpływ na nasze ciało ma już sam spacer czy bieganie. Aby cieszyć się zdrowiem w wieku dojrzałym, nie są więc konieczne codzienne wizyty na siłowni.

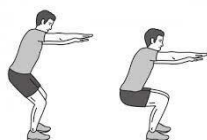
Największą motywacją do aktywności fizycznej powinno być dla nas zdrowie. Jak widać, ruch ma wpływ na zdrowie całego organizmu, nie tylko fizyczne, ale również psychiczne. Piękne ciało to piękny umysł? Zdecydowanie tak!

A co możemy teraz zrobić?

Zacznijmy od poranka.

Po wstaniu zrób kilka ćwiczeń:

1. Przysiady



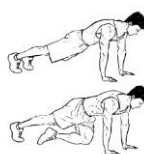
2. Pompki



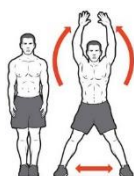
3. Brzuszki



4. Bieg w podporze



5. Pajacyki



6. Wskoki.



I już jesteś gotowy do działania.

A co w szkole? (oprócz zajęć wychowania fizycznego)

W czasie przerw zrób:

1. kilka skłonów głową
2. rolowanie kręgosłupa
3. krążenia ramion
4. kilka przysiadów sumo

Co to da?

- Poprawi pracę mózgu.
- Wzmocni stabilność organizmu.
- Zwiększy świadomość własnego ciała.

Powrót do domu wykorzystaj na intensywny marsz (bez telefonu), głębokie wdechy i kontemplowanie otaczającego nas świata.

Na wieczór:

1. przysiady
2. wymachy nóg
3. pompki
4. deska
5. skłony
6. rozciąganie

Po takim dniu na pewno wszystko się uda.:)

Redakcja we współpracy z Panem Jerzym Acmanem

Mowa kwiatów

Kwiaty – piękne, wielogatunkowe, wielokolorowe... Mało kto wie, że te różnorodne okazy skrywają wiele znaczeń opisywanych przez wielbicielek kwiatów Fanny Robinson. Ten niepozorny, subtelny szyfr był uznawany za rozrywkę dla dam. W tym artykule spróbuję Wam przybliżyć znaczenie najbardziej rozpoznawalnych polskich kwiatów.

Zacznijmy od kwiatów typowych dla krajobrazu Polski, mianowicie maku polnego i bratki. Mak sam w sobie ma wiele znaczeń w zależności od rodzaju. Ofiarowanie komuś maku polnego oznacza pocieszenie, a bratki jako upominek służą do przekazania następujących informacji: „myślę o tobie”, „jest mi wesoło” oraz „myśl o mnie”.



Źródło: <https://images.app.goo.gl/Q65SNXeLprRWYwZb9>

Jednym z rozpoznawalnych leśnych owoców w naszym kraju jest poziomka, która symbolizuje doskonałość, przezorność. Na jednej ze znanych akwareli występuje w zestawieniu z pierwiosnkem, który z kolei symbolizuje pierwszą młodość. Czerwone pierwiosnki w odróżnieniu od tych bladożółtych symbolizują niedającą się umniejszyć zasługę.

Obydwie te rośliny możemy spotkać w lasach. Z kolei na łące możemy znaleźć stokrotkę, która ma sporo znaczeń. Oto kilka z nich: piękno, radość, wiara, niewinność, wierność, brak skazy moralnej, prostota, „nigdy nie powiem”. Z kolei na zboczach dróg i nie tylko możemy zauważyć dziką różę symbolizującą przyjemność oraz ból, a na terenach leśnych możemy znaleźć barwinek, który kryje za sobą słodkie wspomnienia.



Źródło: <https://images.app.goo.gl/ve7HmwvSqHNDfiaG7>



Źródło: <https://images.app.goo.gl/giVnJ6XjDU8HUEt17>

Z wiosną, która nadchodzi, kojarzą się krokusy i żonkile. Krokusy oznajmują „nie dręcz” i pogodę ducha, a żonkile szacunek oraz respekt. Czerwony goździk to ból serca, a w przypadku słoneczników znaczenie zależy od rodzaju, np. wysokie oznaczają wyniosłość, karłowate to uwielbienie, a ogólnie oba rodzaje symbolizują czyste i wzniosłe myśli, lojalność, „jesteś wspaniały” oraz dumę.

Panowie, Koledzy, pomyślcie więc, zanim wybieriecie kwiat, który chcecie ofiarować w Dniu Kobiet swojej sympatii czy przyjaciółce. Może mój artykuł zainspiruje Was do poszukiwania niebanalnych pomysłów florystycznych.

Alicja Kłonica

Mowa ciała, czyli znaczenie naszych gestów

Drodzy Czytelnicy! Z pewnością wiecie, że istnieją gesty, dzięki którym możemy dowiedzieć się wiele na temat naszego rozmówcy. Mowa ciała nazywana inaczej komunikacją niewerbalną jest **niesamowitą siłą, której mnóstwo osób używa podświadomie, inni natomiast poświęcają swój czas na jej naukę i doskonalenie**. Często jednak interpretowanie mowy ciała nie należy do najprostszych. Co daje nam umiejętność rozszyfrowania mimiki oraz zachowań innych? Jeśli nabędziemy taką zdolność, to zdecydowanie łatwiej będzie nam budować relacje międzyludzkie.

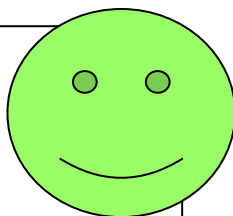
W mowie ciała można wskazać kilka najważniejszych kategorii. Pierwszą z nich jest postawa, czyli sposób, w jaki układamy swoje ciało. Mam tutaj na myśli ułożenie rąk i nóg, ramion, czy głowy. Na przykład ludzie, którzy czują się dobrze w danej sytuacji, w danym otoczeniu i są pewni siebie, noszą głowę wysoko i śmiało patrzą na innych. Z kolei ludzie zajmujący wyższą pozycję, aroganccy, mogą zakładać nogę na nogę (kostka jednej nogi oparta na kolanie drugiej), odchyłać się do tyłu z rękami założonymi za głowę.

Drugim elementem jest gestykulacja. Umiarkowana – ułatwia odbiór nadawanych informacji, przesadna zaś utrudnia zrozumienie, ponieważ rozmówca zwraca większą uwagę na gesty niż na wypowiedziane słowa. Następnie należy wspomnieć o twarzy oraz o mimice. Ze wszystkich sygnałów wysyłanych przez język ciała te pochodzące z twarzy są najważniejsze. To przede wszystkim na twarz patrzymy, gdy ktoś do nas mówi. I to twarz jest tą częścią, która zdradza odczucia osoby mówiącej. Jeśli twierdzisz, że jesteś zadowolony, a Twoja twarz pokazuje coś przeciwnego, słuchacze uwierzą bardziej w to, co widzą, niż w to, co słyszą. Równie ważny jest kontakt wzrokowy. Jeśli będziemy go unikać, możemy stworzyć wrażenie braku zainteresowania lub braku pewności siebie. Jeśli natomiast kontakt wzrokowy jest zbyt intensywny, możemy wydać się agresywni i doprowadzić do tego, że rozmówca będzie się czuł bardzo niekomfortowo.

By zachęcić Was do świadomego używania znaków ciała i gestów, opiszę przykłady zachowań rozmówcy w zależności od jego nastawienia. Może dzięki temu łatwiej Wam będzie nawiązywać relacje rówieśnicze i skuteczniej unikać nieporozumień oraz konfliktów.

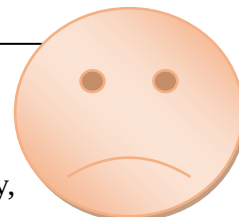
Nastawienie przyjazne:

- *patrzeć w oczy rozmówcy,
- *kiwanie aprobująco głową,
- *uśmiech,
- *trzymanie otwartych dłoni,
- *rzadkie dotykane głowy,
- *oczy naturalnie otwarte,
- *trzymanie ramion luźno, swobodnie,
- *pewne, spokojne siedzenie,
- *spokojny, wygodny układ nóg.



Nastawienie nieprzyjazne:

- *unikanie wymiany spojrzeń,
- *pochylanie, odwracanie głowy,
- *uboga mimika,
- *pocieranie często nosa, głowy,
- *odsuwanie się od rozmówcy,
- *częste przymykane oczu,
- *nerwowe ruszanie rękami,
- *częste zasłanianie ust.



Julia Jaroszuk

Granice slangu młodzieżowego

Mowa młodzieżowa wciąż ewoluuje, dlatego co roku przeprowadzany jest ranking słów oraz zwrotów, które królują aktualnie wśród nastolatków.

Sprawdźmy, co aktualnie znajduje się na liście najpopularniejszych wyrazów, które wybrzmiewają podczas dyskusji współczesnej młodzieży.

- boomer – określenie osób urodzonych w latach 40, 50 i 60,
- cringe – od angielskiego słowa żenada, wstyd,
Używany najczęściej w sytuacjach, które wzbudzają w nas uczucie zażenowania oraz skrępowania,
- Essa – okrzyk radości,
Używa się go, gdy coś nam się udaje i chcemy to pokazać,
- Naura – inaczej po prostu „na razie”,
- Oddaje – coś się opłaca, jest warte polecenia,
- Sus- skrót od suspect lub suspicious (podejrzany)
- Sześćdziesiona – takim tytułem określa się osobę, która donosi na innych, skarży,
- Gitowa- od „git”, „świetnie”,
- Imo - z angielskiego – „in my opinion” – moim zdaniem ,
- Rel - również z angielskiego „relatable” – czuję to samo.

Pomysłowość, kreatywność werbalna jest mocną stroną nas- młodych ludzi. Każdego roku poszerzamy swój zakres słownictwa o wyrazy i wyrażenia nowo utworzone, modne i popularne w danym czasie. Pamiętajmy jednak o tym, że zasięg używania slangu młodzieżowego jest ograniczony do kontaktów z rówieśnikami, a posługiwanie się nimi bez uzasadnienia w pracach polonistycznych czy w kontaktach z dorosłymi może mieć złe skutki...

Aleksandra Zięba

A teraz sprawdźcie, o czym rozmawiała dziennikarka Maja ze swoim zagranicznym gościem.

I'm having an interview with Chris Baxter.

M:Hi Chris. Can I ask you a few questions?

C:Yes, of course.

M:At what age do children start school and when do they leave?

C: Children start primary school at the age of 5. They leave primary school at the age of 11 or 12. After primary school they go to secondary school.

M:What subjects are in primary school?

C:At primary school they now teach English, mathematics, general science, P.E, music, art and design, history, geography, French, I.T, design and technology.

M:Do english primary schools have class excursions?

C:I think they still have class trips, however, they now have to have more insurance and obviously not so many trips due to a virus.

M:Do students have exams in primary school?

C:Now they do. They have key stage 1 and key stage 2. The first one is from age 5 to 7. The second one is from age 7 to 11. The key stage 1 is focused on reading, writing and maths. The key stage 2, children are tested in English, maths and Science. After the key stage 2 they go to secondary school.

M:Do you have some technique for writing exams?

C:At the age of 15 or 16 at the secondary school everybody sits for the G.C.S.E exams in up to 12 subjects. The exam technique is about managing your time to answer every question.

M:Is there Religious Education in England?

C:Yes, there is. These days Religious Education is taught and includes world religions, not just Christianity. Parents can choose not to have their children taught religion.

M: Thank you for your time Chris.

C: Thank you it was a pleasure.

Maja Macedońska

UWAGA! **TRWAJĄ POSZUKIWANIA PRACOWNIKA** **NASZEJ SZKOŁY...**



<https://images.app.goo.gl/kReJztrDw5yva6ZZ9>

W ostatnim numerze gazetki „Bum” poszukiwaliśmy pracownika naszej szkoły. Wszyscy uczniowie oraz pracownicy szkoły głowili się, kim może być tajemnicza postać, której rysopis został zaprezentowany w uprzednio wydanym numerze gazetki szkolnej. Poszukiwaną osobą okazała się być Pani Jolanta Antoszków, która nie kryła entuzjazmu z powodu odgadnięcia zagadki. Na właściwy trop tajemniczej osoby wpadła klasa 7c! W przerwie między zajęciami nastąpiła burza mózgów, w wyniku której klasa 7c odgadła z łatwością poszukiwanego pracownika.

W najnowszym numerze również przygotowaliśmy dla Was zagadkę, wierząc, że jesteście dobrymi poszukiwaczami.

Rysopis: poszukiwana osoba to naturalna szatynka o krótkich włosach oraz piwnych oczach, bez widocznych śladów makijażu.

Znaki szczególne: szybki chód, okulary, dźwiga ciężkie torby, lubi wygodny strój, czyli płaskie obuwie i swetry.

Znak zodiaku: wodnik

Zainteresowania: osoba, której poszukujemy, uwielbia czytać książki. W wolnym czasie chętnie spędza czas w swoim ogrodzie na wsi.

Książka, którą pamięta ze szkoły: W szkole przeczytała wszystkie lektury. Uważa, że każda książka jest ciekawa i uczy ważnych wartości. Szczególnie ciepło wspomina „Dzieci z Bullerbyn”- lekturę, która pokazuje, jak ważna jest rodzina, przyjaźń oraz wzajemny szacunek, a dzieciństwo to nie tylko przyjemności, ale również obowiązki.

Sposób spędzania czasu wolnego: Jak już wcześniej wspominałem, poszukiwana osoba lubi czytać książki, relaksuje ją praca w ogrodzie, długie spacery („z kijkami”) oraz jazda na rowerze.

Motto, którym kieruje się w życiu: „Wymagajcie od siebie, choćby inni od was nie wymagali”.

Cechy: Wrozumiała, empatyczna, słowna, chętna do pomocy.

Wierzmy, że powyższe informacje pomogą Wam w odnalezieniu poszukiwanej osoby. Jeśli już wiecie, o kogo chodzi, napiszcie do tej osoby, a na pewno sprawicie, że na Jej twarzy pojawi się uśmiech. W ten sposób możecie też docenić ciężką pracę poszukiwanego pracownika szkoły.

POWODZENIA!!!

Wiktor Pieróg

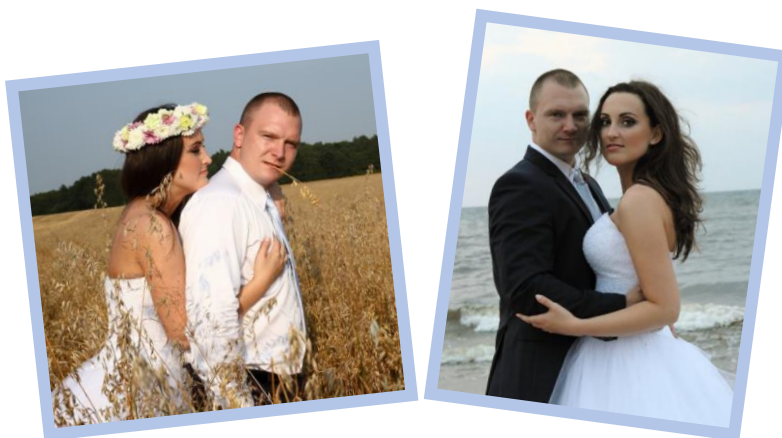
Tego jeszcze nie było!



W ostatnim czasie udało nam się dotrzeć do małżeństwa - absolwentów naszej szkoły.

Państwo Monika i Mariusz Michalczyszyn chodzili do tego samego gimnazjum.

Los połączył tych dwoje młodych ludzi przed trzynastoma laty, a dziś zgodzili się nam opowiedzieć nie tylko o szkolnych czasach...



WYWIAD Z MARIUSZEM MICHALCZYSZYNYM - MISTRZEM DRIFTU I KONSTRUKTOREM SCENY DLA ED'A SHERAN'A

Redakcja: Jest Pan absolwentem naszej szkoły. Kiedy ją Pan ukończył?

Mariusz Michalczyszyn: Musiałem chwilę nad tym pomyśleć, bo jakby nie patrzeć, było to dość dawno - jak dobrze pamiętam - równe 20 lat temu.

Redakcja: Jakie miłe wspomnienia wiąże Pan z pobytem w naszej szkole?

Mariusz Michalczyszyn: Myślę, że dla większości ludzi dzieciństwo, czyli czas równorzędny z uczęszczaniem do szkoły podstawowej i gimnazjum, wiąże się z miłymi wspomnieniami. Poznawanie świata, nawiązywanie znajomości, beztrioskie spędzanie wolnego czasu, a przede wszystkim poznawanie siebie jako człowieka - odkrywanie swoich talentów, pasji, a także słabości. Jeżeli chodzi o wspomnienia związane bezpośrednio ze szkołą, to pamiętam czas spędzony na boisku, promenadzie (na dzikiej plaży) i klasowe ogniska. Oczywiście zawsze będę wspominał życzliwych nauczycieli.

Redakcja: Co powiedziałby Pan uczniom naszej szkoły, aby zachęcić ich do nauki?

Mariusz Michalczyszyn: W odpowiedzi na to pytanie nie chciałbym powielać pouczających sentencji, jakie większość z was pewnie słyszy od swoich rodziców, ale z własnego doświadczenia wiem, że edukacja jest jedną z najważniejszych rzeczy w życiu młodego człowieka. Uważam, że na tym etapie życia i edukacji mało kto wie, czym będzie się zajmował w dorosłym życiu, dlatego należy zdobywać wiedzę, jaką przekazuje się w szkole podstawowej, gdyż jest to wiedza, którą powinien posiadać każdy człowiek, oczywiście z naciskiem na przedmioty wynikające z predyspozycji danej osoby.

Redakcja: Czym obecnie się Pan zajmuje? Czy mógłby Pan opowiedzieć nam o swojej profesji?

Mariusz Michalczyszyn: Prowadzę własną działalność gospodarczą, jestem podwykonawcą dużej duńskiej firmy. W tej chwili pracuję przy budowie konstrukcji stalowych, służących głównie do transportu elementów farm wiatrowych, a także innych konstrukcji. Jako ciekawostkę dodam, że mieliśmy okazję budować kilka scen dla popularnego artysty - Ed'a Sheeran'a .

Redakcja: Tak ważne w życiu każdego człowieka są pasje, ponieważ kształtują naszą osobowość. Czy mógłby Pan opowiedzieć nam o swoich zainteresowaniach?

Mariusz Michalczyszyn: Od najmłodszych lat interesuję się ogólnie pojętą motoryzacją i motorsportem. Zawsze ciekawiła mnie mechanika, nowinki techniczne związane z samochodami. Jazda samochodem sprawia mi wielką przyjemność i zawsze z ogromnym zainteresowaniem



oglądałem różne wyścigi samochodowe (F1, WRC, WTCC, NASCAR, DRAGRACING), a przede wszystkim drift - jedno z moich motoryzacyjnych marzeń, które od jakiegoś czasu udaje mi się realizować. Zbudowałem samochód do amatorskiego driftu, który służy mi do nauki i treningów. Cały czas coś w nim zmieniam, przebudowuję, rozwijam. W tym roku planuję wziąć udział w amatorskich zawodach, a w przyszłości chciałbym dostosować swój driftowóz do regulaminów profesjonalnych lig lub zbudować nowszy i mocniejszy po to, aby brać udział w profesjonalnych zawodach. Dla zainteresowanych motorsportem bądź po prostu zaciekawionych podam informację, że można śledzić moje poczynania na YouTube oraz mediach społecznościowych pod nazwą MM86DRIFT.

Redakcja: O wykonywaniu jakiego zawodu marzył Pan, będąc uczniem?

Mariusz Michalczyszyn: Jako młody chłopiec marzyłem o byciu policjantem lub strażakiem (tu rozmówca się uśmiecha). Jak sobie dobrze przypominam, to chyba nigdy nie marzyłem o wykonywaniu konkretnego zawodu, raczej myślałem o prowadzeniu własnej firmy. Myślę, że najważniejsze dla mnie było wykonywanie takiej pracy, która pozwoliłaby mi i mojej rodzinie na godne życie oraz realizowanie swoich pasji.

Redakcja: Jakie miejsce w szkole chciałby pan zobaczyć i dlaczego?

Mariusz Michalczyszyn: Nie ma konkretnego miejsca, które chciałbym odwiedzić, ale nie byłem tam 20 lat i chętnie zwiedziłbym całą szkołę, aby zobaczyć, jak teraz wygląda i jak się zmieniła.

Serdecznie dziękujemy Panu za wywiad. Życzymy spełnienia marzeń i rozwijania tak niezwykłych pasji. Wierzmy także, iż po tym wywiadzie będzie Pan miał o wiele więcej „polubień” na Youtube.

Aleksandra Zięba we współpracy z Panią Katarzyną Staroń

***MONIKA MICHALCZYSZYN- ABSOLWENTKA NASZEJ SZKOŁY,
KTÓRA W DZIECIŃSTWIE PRAGNĘŁA ZOSTAĆ STRAŻAKIEM***

Redakcja: Jest Pani absolwentką naszej szkoły. Kiedy ją Pani ukończyła?

Monika Michalczyszyn: Nie zastanawiałam się nad tym, ale jak pomyślę, ile rzeczy wydarzyło się w moim życiu, to wiem, że minęło sporo czasu. Jeśli dobrze liczę, to około 15-16 lat. Niemal połowa mojego życia!☺

Redakcja: Jakie mile wspomnienia wiąże Pani z pobytem w naszej szkole?

Monika Michalczyszyn: Mam mnóstwo dobrych wspomnień z dzieciństwa, a co za tym idzie, z okresu wczesnoszkolnego. Myślę, że najmiłszy czas to ten spędzony z moimi rówieśnikami, wspólne chodzenie do szkoły, powroty z zajęć, godziny spędzone na osiedlowym trzepaku, skakanie na skakance czy gra w gumę. Nielimitowane spędzanie czasu na świeżym powietrzu

i poznawanie świata z ludźmi w podobnym wieku. Obecnie dzieci często nie znają takich form spędzania wolnego czasu, za to na elektronice znają się lepiej niż niejeden dorosły.☺

Redakcja: Co powiedziałyby Pani uczniom naszej szkoły, aby zachęcić ich do nauki?

Monika Michalczyszyn: Na tak wczesnym etapie mało kto wie, czym chciałby się zajmować w przyszłości, dlatego ważne jest przyswajanie podstawowych wiadomości z każdej dziedziny. Poszukujcie tego, co sprawia Wam najwięcej radości, nie bójcie się próbować, popełniać błędów - dajcie sobie czas na wybranie swojej ścieżki. Efekty ciężkiej pracy dają mnóstwo satysfakcji zarówno nam, jak i naszym rodzicom oraz dziadkom. Nauka kształtuje charakter oraz rozwija wartościowe nawyki, takie jak systematyczność czy rzetelność w wykonywaniu zadań, a to wszystko niewątpliwie przydaje się w dorosłym życiu.

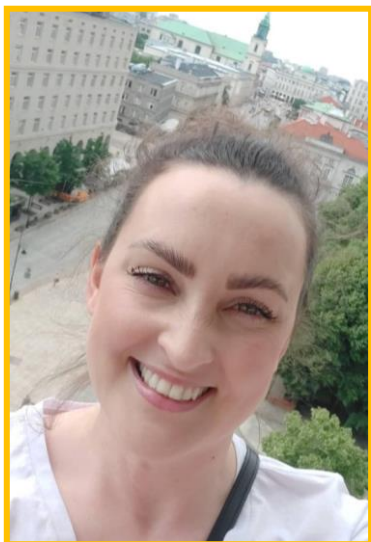
Redakcja: Czym obecnie się Pani zajmuje? Czy mogłaby Pani opowiedzieć nam o swojej profesji?

Monika Michalczyszyn: Pracuję w jednej z francuskich sieci perfumerii na stanowisku zastępcy kierownika. Na co dzień zajmuję się przygotowywaniem różnych dokumentów, tabel, wyznaczaniem priorytetów, kontaktem z przedstawicielami różnych marek czy z siedzibą naszej firmy. Staram się jak najwięcej czasu poświęcać na rozmowy z klientami, słuchać ich potrzeb, często problemów oraz znajdować najlepsze dla nich rozwiązania zgodnie z założeniami firmy. Zadowolenie klienta jest w mojej firmie niezmiernie ważne, dlatego też bardzo dużo czasu poświęcamy na projekty rozwojowe i szkolenia, które niejednokrotnie wiążą się z podróżami.

Redakcja: Tak ważne w życiu każdego człowieka są pasje, ponieważ kształtują naszą osobowość. Czy mogłaby Pani opowiedzieć nam o swoich zainteresowaniach?

Monika Michalczyszyn: Moją pasją od lat jest gotowanie, pieczenie i poszukiwanie smaku. Uwielbiam czas spędzony w kuchni, przygotowywanie posiłków, przyjmowanie gości tak często, jak to tylko możliwe i serwowanie im różnych przysmaków. Odkąd zostałam mamą, jest to dla mnie również forma spędzania czasu z moim synem. Zabawy z mąką, pieczenie ciasteczek, babeczek czy pizzy sprawia nam obojgu olbrzymią satysfakcję.





Redakcja: Jakie ma Pani plany na przyszłość?

Monika Michalczyszyn: Od kiedy przyszło nam mierzyć się z pandemią, staram się nie planować zbyt wiele. Korzystam z każdego dnia, z każdej chwili spędzonej z rodziną i przyjaciółmi, wykorzystuję możliwości, które dostaję od losu najlepiej, jak potrafię. Marzę o tym, żeby moi bliscy byli zdrowi, szczęśliwi oraz aby świat wrócił do „normalności”. Chciałabym zobaczyć uśmiechy ludzi (niezasłonięte масечką), których spotykam w pracy czy na ulicy. 😊

Redakcja: O wykonywaniu jakiego zawodu marzyła Pani, będąc uczennicą?

Monika Michalczyszyn: Pierwsze, co przychodzi mi do głowy, to... strażak. Większość moich kolegów z klasy wstąpiła do Ochotniczej Straży Pożarnej i zawsze zazdrościłam im tych wezwań i niesienia pomocy innym. Odwiedzając rodziców, którzy mieszkają na wprost remizy strażackiej, zauważam kobiety ochotniczki. 😊 Niestety ja nie miałam takiej możliwości, ale kibicuję kobietom wykonującym takie „męskie” zawody.

Redakcja: Jakie miejsce w szkole chciałaby Pani zobaczyć i dlaczego?

Monika Michalczyszyn: Uwielbiam zapach starych książek, więc chętnie odwiedziłabym bibliotekę szkolną, a także miejską. Ta druga dawniej znajdowała się w innym budynku po drugiej stronie ulicy. Ciekawa jestem, jak wygląda teraz i czy udało się przenieść zapach tego miejsca. 😊

Serdecznie dziękujemy Pani za wywiad. Życzymy wielu sukcesów i spełnienia marzeń. Ponieważ tak pięknie opowiedziała nam Pani o swojej pasji, kto wie, czy nie zgłosimy Pani talentu do jednego z programów kulinarnych. 😊

Aleksandra Zięba we współpracy z Panią Katarzyną Staroń

Kącik pupila

Do redakcji dotarła informacja o tym, że wielu uczniów klasy 3b ma w domu przyjaciela - zwierzątko. Postanowiliśmy sprawdzić tę wiadomość, a zabraliśmy ze sobą aparat fotograficzny. Oto rezultaty naszego dziennikarskiego śledztwa...



Kot Amigo Marcela



Królik Zuzi - Rambo



Kot Burek Macieja



Kotka Mateusza - Piratka



Suczka Ewy - Sisi



Kot Mruczek – przyjaciel Łucji

Redakcja

HUMOR ZE SZKOLNEGO ZESZYTU

Popęłnianie błędów, zwłaszcza w języku pisanym, towarzyszy wszystkim – bez wyjątków. Szczególną uwagę przykuwa jednak humor z prac pisemnych uczniów. Twórcze połączenie słów i przekręcenie wyrazów powoduje nierzadko wieloznaczność przekazywanej w zdaniu informacji. Brak precyzji w tworzeniu prac pisemnych przeradza się w powstawanie nowomowy, która budzi u wszystkich śmiech. Śmiech to oczywiście zdrowie, ale od niektórych błędów może czasem rozboleć głowa.

Z wypowiedzi ustnych i pisemnych uczniów klasy 5a, 6a, 7c i 8b:

- Epitet to określenie przymiotnika za pomocą przymiotnika.
- Archaizm to wyraz, który wyszedł z wody.
- Adam Mickiewicz jest autorem polskiej epepei narodowej pt. „Akademia Pana Kleksa”.
- Jan Kochanowski to wielki polski kompozytor.
- W drugiej części „Dziadów” Adama Mickiewicza pojawiają się duch lekki – Fruzia.
- Jan Kochanowski jest autorem polskiej tragedii pt. „Romeo i Julia”.
- Ernest Nemcezek sam sobie był wzorowany za słabego, ponieważ miał 11 lat.

Wiktor Pieróg

Łamigłówki Franka

Rozwiąż karnawałowe sudoku.



Franciszek Majchrzak

Szkoła Podstawowa im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego w Węgorzynie

ul. Grunwaldzka 2

73 – 155 Węgorzyno

tel. 913971808



Redaktor naczelny- Katarzyna Doburzyńska

Zespół redakcyjny:

Julia Jaroszek

Oliwia Piotrowska

Joanna Romańska

Fabian Bober

Alicja Kłonica

Wiktor Pieróg

Zuzanna Doburzyńska

Karol Auguścik

Aleksandra Zięba

Anna Konieczna

Maja Warszawa

Roksana Samal

Michał Plizga (rysunki)

Franciszek Majchrzak

Opiekunowie gazetki:

Barbara Krzęćko, Joanna Halama, Joanna Szczykulska.

Kontakt z redakcją: pisemkobum@wp.pl